

Sygn. akt I C 1503/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR (del.) Rafał Socha

Protokolant: sekr. sądowy Agata Zegarek

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2016 roku w Radomiu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. M.

przeciwko E. M. (1), Z. M. (1)

o zapłatę

1. Zasądza od E. M. (1) i Z. M. (1) na rzecz G. M. po 14 000 (czternaście tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2012 roku do dnia zapłaty.
2. Umarza postępowanie w pozostałym zakresie.
3. Znosi koszty procesu pomiędzy stronami.
4. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Radomiu od G. M. 1304,22 (jeden tysiąc trzysta cztery i 22/100) złotych oraz od E. M. (1) i Z. M. (1) po 272,47 (dwieście siedemdziesiąt dwa i 47/100) złotych tytułem wydatków.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt I C 1503/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 października 2012 roku (data wpływu) powód G. M. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych Z. M. (1) i E. M. (1) solidarnie kwoty 95 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanych na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, że spadkodawca J. M. zmarł 8 lutego 2009 roku, zamieszkiwał ostatnio w miejscowości B. gmina S.. Pozostawił dwa testamenty. Pierwszy z 3 lipca 2006 roku, sporządzony przez notariusza, w którym do spadku powołał powoda w 1/2 części i W. T. (1) w 1/2 części. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Grójcu z dnia 26 listopada 2009 roku stwierdzono, że spadek po J. M. nabyli na podstawie tego testamentu powód oraz jego siostra W. T. (1), po 1/2 części każde z nich. Drugi testament został sporządzony własnoręcznie w dniu 2 stycznia 2008 roku. W tym testamencie spadkodawca unieważnił swoje poprzednie rozrządzenia, a z powodu braku zainteresowania jego osoba wydziedziczył dzieci wraz z wnukami ze swojego majątku. Ostatnią wolą spadkodawcy było przekazanie wszystkiego co posiada pozwanym. Wobec ujawnienia nowego testamentu pozwani wnieśli o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku i stwierdzenie, że to oni nabyli spadek, a nie powód i jego siostra. Powód i jego siostra

W. T. (1) są dziećmi spadkodawcy. Gdyby spadkodawca nie pozostawił drugiego testamentu, to powód i jego siostra odziedziczyliby po 1/2 części spadku. W skład spadku nie wchodzi żaden majątek. W 2008 roku spadkodawca dokonał darowizny na rzecz pozwanych, której przedmiotem była nieruchomość gruntowa rolna. Wartość tej darowizny wynosi 380 000 złotych i wynika z oszacowania dokonanego przez powoda na podstawie cen rynkowych gruntów w tej okolicy. W związku z uczynioną darowizną powód nie otrzymał zachowku i zgodnie z art. 991 §2 kc przysługuje mu roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku.

W dalszej części uzasadnienia pozwu powód podnosił, że powołana przyczyna odwołania testamentu, a mianowicie brak zainteresowania jego osobą nie jest i nie może zostać uznana za prawdziwą. Skoro w sporządzonym półtora roku wcześniej testamencie powołał powoda do spadku, to oznacza, że był w tym czasie z powodem w bardzo dobrych stosunkach. Pomiędzy sporządzeniem pierwszego i drugiego testamentu powód widywał się ze spadkodawcą wielokrotnie. Brak zainteresowania osobą spadkodawcy to stan trwały i nie można, w ocenie powoda, uznać, że do jego stwierdzenia wystarczający jest upływ czasu występujący w sprawie niniejszej. W testamencie brak jest zdaniem powoda uzasadnienia wydziedziczenia. Zgodnie z art. 1009 kc, przyczyna wydziedziczenia nie musi być wyraźnie sprecyzowana. Wystarczy, gdy z treści testamentu wynika, że zaistniała jedna z przyczyn wymienionych w art. 1008 kc. Jedyną przyczyną uzasadniającą wydziedziczenie i wymienioną w testamencie jest brak zainteresowania osobą spadkodawcy. Wobec dowodów i okoliczności powołanych w pozwie, w ocenie powoda zachodzi nieważność wydziedziczenia. Skutkiem tego jest, że osoba wydziedziczona bez przyczyny zostaje wyłączona z dziedziczenia ustawowego, ale może domagać się należnego jej zachowku. (pozew k. 3-9).

Pozwani w odpowiedzi na pozew nie uznali powództwa i wnieśli o jego oddalenie w całości z uwagi na jego bezpodstawność i brak zobowiązania pozwanych z tytułu zachowku. Wnieśli o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Wnieśli także o oddalenie powództwa z powodu skutecznego wydziedziczenia powoda oraz zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie I Ns 506/10 Sądu Rejonowego w Grójcu o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Z ostrożności procesowej zakwestionowali wartość nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, wskazując że wynosi ona nie więcej niż 100 000 złotych. Ponadto pozwani podnieśli zarzut poczynienia nakładów na tę nieruchomość i wnieśli o przyjęcie wartości przedmiotu darowizny według stanu na dzień jej dokonania. Na uzasadnienie swego stanowiska podnieśli w pierwszym rzędzie to, że dokonana darowizna nie jest doliczana do spadku. Ponadto, dopiero zakończenie postępowania o zmianę postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku dowieść może tego, że ważne jest oświadczenie woli spadkodawcy o wydziedziczeniu. Jako ostatni argument pozwani podnieśli, że wydziedziczenie w testamencie własnoręcznym było skuteczne wobec uporczywego niedopełniania przez powoda obowiązków rodzinnych. Powód i jego siostra nie opiekowali ojcem w chorobie, nie odwiedzali go, zmarły nie mógł liczyć na ich pomoc, która w okresie roku przed śmiercią była niezbędna. Pomimo interwencji pracownika pomocy społecznej powód i jego siostra odmówili tej pomocy. Zmarły znalazł pomoc i opiekę u pozwanych i ta okoliczność doprowadziła go do zmiany testamentu i wydziedziczenia zstępnych z powodu braku zainteresowania jego osobą. Przedstawione w pozwie dowody w postaci zdjęć nie dowodzą istnienia więzi powoda ze spadkodawcą. Pochodzą z 2006 roku oraz sporadycznego przyjazdu z 2007 roku w okresie gdy spadkodawca jeszcze nie chorował. Pierwszy jego pobyt w szpitalu miał miejsce w okresie od 6 do 16 października 2007 roku i trwał do 3 stycznia 2008 roku. Przyjęty został z powodu niedowładu kończyn i z zaburzeniami mowy. Konieczność pomocy osób trzecich powstała więc dopiero po opuszczeniu szpitala (k.49-52).

Postanowieniem z dnia 14 marca 2013 roku postępowanie zostało zawieszono do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie I Ns 506/10 Sadu Rejonowego w Grójcu.(k.76). Postanowieniem z dnia 19 czerwca postępowanie zostało podjęte (k.85).

W piśmie procesowym z dnia 20 marca 2015 roku powód zmodyfikował powództwo w ten sposób, że ograniczył je i wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanych solidarnie kwoty 28 000 złotych. W pozostałym zakresie cofnął pozew i zrzekł się roszczenia (k.290).

Na rozprawie w dniu 20 marca 2015 roku pozwani wyrazili zgodę na cofnięcie powództwa i wnieśli o zasądzenie kosztów procesu. (k. 293).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

J. M. zmarł w dniu 8 lutego 2009 roku. W chwili śmierci był rozwiedziony. Z małżeństwa z E. M. (2) miał dwoje dzieci : G. M. i W. T. (1). Nie miał innych dzieci, w tym dzieci pozamałżeńskich. Nie toczyły się postępowania o uznanie za niegodnego dziedziczenia (zapewnienie spadkowe E. M. (1) k. 34 akt I Ns 506/10 Sądu Rejonowego w Grójcu).

W dniu 3 lipca 2006 roku J. M. sporządził testament notarialny, w którym do spadku powołał syna G. M. i córkę W. M. po 1/2 części. Postanowieniem z dnia 26 listopada 2009 roku Sąd Rejonowy w Grójcu w sprawie I Ns 538/09 stwierdził, że spadek po J. M. zmarłym w dniu 8 lutego 2009 roku w miejscowości B. gmina S. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 3 lipca 2006 roku, z dobrodziejstwem inwentarza nabyły jego dzieci G. M. i W. T. (1), po 1/2 części. Ze sporządzonego w dniu 12 maja 2010 roku przez komornika przy Sądzie Rejonowym w Grójcu R. S. spisu inwentarza wynika, że po zmarłym J. M. nie pozostał żaden spadek w postaci nieruchomości, wierzytelności, oszczędności, ani też żadne zobowiązania (akta I Ns 538/09).

W dniu 4 stycznia 2008 roku J. M. sporządził testament własnoręczny, w którym unieważnił poprzedni testament z powodu braku zainteresowania jego osobą. Wydziedziczył dzieci wraz z wnukami z jego majątku. Jego ostatnią wolą było przekazanie majątku oraz wszystkiego co posiada E. i Z. małżonkom M. za opiekę. (k.7 akt I Ns 506/10). Postanowieniem z dnia 5 marca 2013 roku w sprawie I Ns 506/10 Sąd Rejonowy w Grójcu zmienił postanowienie z dnia 26 listopada 2009 roku w sprawie I Ns 538/09 i stwierdził, że spadek po J. M. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 4 stycznia 2008 roku nabyli Z. M. (1) i E. M. (1) po 1/2 części każde z nich (k. 312 akt I Ns 506/10).

W dniu 23 stycznia 2008 roku pomiędzy J. M. i Z. M. (1) i E. M. (1) zawarta została umowa darowizny, mocą której J. M. przeniósł nieodpłatnie na Z. i E. małżonków M. do ich majątku wspólnego własność nieruchomości rolnej o powierzchni 3,08 ha, położonej w miejscowości B., gmina S. składającej się z działek numer (...). Małżonkowie M. nieruchomości przyjęli i ustanowili na rzecz J. M. dożywotnio i nieodpłatnie służebność mieszkania. Polegająca na prawie zamieszkiwania w budynku mieszkalnym z prawem korzystania z zabudowań gospodarczych, usytuowanych na działce numer (...) i zobowiązali się zapewnić J. M. opiekę i pielęgnowanie w chorobie, starości i ponosić koszty związane ze zużyciem energii elektrycznej, zapewnić ogrzewanie zajmowanych przez niego pomieszczeń i regulować rachunki telefoniczne (kopia aktu notarialnego Repertorium (...) k. 164-169 akt sprawy).

Wartość nieruchomości stanowiące działki (...) według stanu z dnia 23 stycznia 2008 roku pomniejszona o wartość ustanowionej służebności osobistej i zobowiązań przyjętych przez małżonków M. wynosiła 112 000 złotych (opinia biegłego M. J. z dnia 16 grudnia 2014 roku k.185 -261 akt sprawy).

W okresie od 27 października do 20 listopada 2007 roku J. M. przebywał w Oddziale Neurologicznym Szpitala w G. na skutek udaru niedokrwiennego mózgu po zakrzepie tętnicy środkowej mózgu lewej. Następnie został przewieziony do szpitala w O. gdzie do 3 stycznia 2008 roku przebywał na oddziale (...) Neurologicznej. W trakcie pobytu uzyskano u niego znaczną poprawę stanu zdrowia, z utrzymującym się częściowym niedowładem lewostronnym. Miał w związku z tym problemy z samodzielnym ubieraniem się i wymagał pomocy osób trzecich przy myciu. W trakcie pobytu w szpitalu przyjeżdżał tam jego syn G. M.. (wyjaśnienia pozwanego). Częściej odwiedzał go brat Z. i siostra W. J.. Podczas jednej z takich wizyt obecny był także G. M.. G. M. był tam czterokrotnie. Podczas jednego z takich spotkań G. M. powiedział, że nie będzie opiekować się J. M.. Po wyjściu ze szpitala z O. J. M. został przywieziony do swego domu przez brata Z. M. (2). W domu czekała na nich E. M. (1). Jej obecność tam wynikała z wcześniejszych uzgodnień co do opieki. Początkowo miało to mieć formę umowy z ośrodkiem pomocy społecznej, jednak ostatecznie gminny ośrodek pomocy społecznej nie zawierał w tym przedmiocie żadnej umowy z małżonkami M.. Wcześniej Z. M. (2) po rozmowie z G. M. zaproponował J. M. umieszczenie w domu pomocy społecznej, w tym celu skontaktował się z pracownikiem pomocy społecznej i ustalił finansowe warunki pobytu. J. M. nie chciał się na to zgodzić. Po przywiezieniu go do domu

jego brat Z. przekazał klucze państwu M. i już nie uczestniczył w dalszym zajmowaniu się J. M.. G. M. tylko raz podjął próbę kontaktu telefonicznego z ojcem, ale rozmowa urwała się. Później już nie kontaktował się z nim. W trakcie odwiedzin J. M. w jego domu już po wyjściu ze szpitala (...) widziała u niego leki i stwierdziła, że był już zdrowy i nie potrzebował opieki. O zmianie testamentu informował swoją siostrą W. J. po tym jak G. M. powiedział mu, że nie chce majątku i nie chce się nim opiekować. Po raz ostatni G. M. spotkał się z ojcem bezpośrednio przed Świątami Bożego Narodzenia w 2007 roku, w Szpitalu w O.. Wówczas J. M. poruszał się z pomocą balkoniku. W okresie zamieszkiwania J. M. w miejscowości B., po powrocie ze szpitala w styczniu 2008 roku opiekę sprawowali nad nim E. M. (1) i Z. M. (1), nieodpłatnie. W tym okresie G. M. nie widywał się z ojcem J. M.. J. M. nie życzył sobie w tym okresie kontaktów z synem G. M..

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań przesłuchanych w sprawie stron oraz świadków : W. J., A. M., K. M., Z. M. (2), W. T. (2), W. T. (1), B. S., E. J., częściowo także K. K.. Bez istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych pozostawały zeznania Z. P. (1) (k.159), która zeznała, że po powrocie powoda ze szpitala, to osobiście u niego nie bywała. Jej wiedza opierała się o zasłyszane wśród mieszkańców B. rozmowy, czy też relację męża z rozmów ze spadkodawcą.

Co do pozostałych zeznań, to łącznie układały się one w pewną całość, chociaż nie były pozbawione wzajemnych sprzeczności. Zdecydowana większość świadków to najbliżsi członkowie rodziny. Także strony są bliską rodziną.

Świadkowie spoza rodziny to B. S. i E. J. oraz Z. P. (1). Istotne, choć nieliczne okoliczności wynikały z zeznań B. S. (k.159). Po pierwsze wynikało z nich, że to gminny ośrodek pomocy społecznej starał się zorganizować pomoc dla spadkodawcy w ramach pomocy sąsiedzkiej, w oparciu o umowę z gminą, w wymiarze kilku godzin dziennie. Ponadto, świadek podał, że spadkodawca takiej pomocy wymagał, co wiązało się z chorobą, po powrocie ze szpitala.

Zeznania E. J. (k.159) natomiast nie miały istotnego znaczenia dla ustalenia warunków życia spadkodawcy po powrocie ze szpitala, gdyż te kontakty się urwały. Świadek potwierdził, że zajmowali się nim państwo M., bo widział jak pozwana przyjeżdżała do niego.

Świadek K. K. także nie posiadała wiedzy o tym okresie życia spadkodawcy, natomiast podała, że w przeszłości zawoziła spadkodawcę na spotkania do syna G.. Z jej zeznań wynika, że ze spadkodawcą mało rozmawiali na temat dzieci (k.159).

Spośród pozostałych świadków największym znaczeniem i walorem prawdziwości obdarzyć należało zeznania świadka Z. M. (2). (k.132). Świadek ten zeznał, że do 3 stycznia 2008 roku utrzymywał kontakt bratem J., wielokrotnie odwiedzał go w szpitalu w G. i O.. W dniu wyjścia ze szpitala w G. i przewiezieniu do O. to on kupił wszystkie niezbędne bratu rzeczy. On też przywiózł z pomocą syna pozwanych J. M. ze szpitala do domu, w którym dzień wcześniej jego żona rozpałała w piecu. W tym dniu w mieszkaniu była już pozwana i to jej przekazał klucze z poleceniem opieki nad bratem J.. Zeznał także, że o dalszych losach brata nie ma wiedzy, bo do brata nie można się było dostać, nawet nie wiedział kiedy brat zmarł. W tym zakresie więc zeznania te znalazły potwierdzenie także w zeznaniach powoda i E. J., a także W. T. (1). Świadek zeznał także, że spadkodawca nie żądał od dzieci opieki. Podał także, że powód miał dobre kontakty z ojcem, widział powoda w szpitalu u spadkodawcy cztery razy. Potwierdził także, że ze strony powoda padły takie słowa, że nie będzie się opiekował ojcem.

Fakt wypowiedzenia takich słów przez powoda potwierdziła także świadek W. J. (k.132). Inne okoliczności podawane przez tego świadka pozostawały jednak już w sprzeczności z zeznaniami Z. M. (2), a także pozwanych. Chodzi mianowicie o stwierdzenie, że w mieszkaniu była „zimmnica”, wszyscy odjechali, a J. został sam i nikt się nie zajmował. Nie polegało na prawdzie więc także i stwierdzenie, że spadkodawca następnego dnia „klęknął przed pozwanymi”. Sami pozwani na taką okoliczność nie powoływali się, natomiast twierdzili, że to W. J. się do nich zwracała o pomoc dla jej brata J. (k. 131 wyjaśnienia pozwanych). Zgodne z zeznaniami Z. M. (2) były zeznania W. J. w tej części, w której potwierdzały, że spadkodawca i jego dzieci pogodzili się, że jej brat J. rozmawiał z wnuczką. Potwierdziła także, że brat Z. proponował aby oddać brata J. do opieki społecznej ale on nie chciał.

Pozwani w swych zeznaniach w zasadzie potwierdzili okoliczności związane z przywiezieniem spadkodawcy do domu i jego dalszą opieką z ich strony nad nim. Także K. M. i A. M. – dzieci pozwanych potwierdzili te fakty. Trzeba zaznaczyć, że K. M. zeznał, że za przywiezienie J. M. ze szpitala otrzymał zapłatę. Nie znalazły potwierdzenia u pozostałych świadków twierdzenia, że pomiędzy spadkodawcą i jego dziećmi stosunki zawsze były bardzo złe. Nawet mimo podejmowanych w rodzinie prób ich naprawy. W tym zakresie w ocenie sądu wymienieni świadkowie i pozwani mijali się z prawdą, celowo chcąc przedstawić powoda w jak najmniej korzystny sposób. Nie można pominąć jednak stwierdzenia pozwanej, że to spadkodawca nie chciał rozmawiać ani ze swoimi dziećmi ani z byłą żoną, co więcej, według pozwanej nie życzył sobie aby dzieci były na jego pogrzebie.

K. M., powołując się na to co usłyszał od swoich rodziców i babci stwierdził, że pracownicy opieki społecznej niejednokrotnie kontaktowali się z dziećmi spadkodawcy aby zaopiekowali się ojcem. Tymczasem, jak wyżej wykazano B. S. odbyła na ten temat tylko jedną rozmowę z córką J. M.. Także A. M. zeznała m.in. że na spadkodawca nie chciał słyszeć o swoich dzieciach, które nie raczyły nawiązać kontaktu z ojcem na rodzinnym spotkaniu. Pozostali świadkowie, w szczególności W. J. i Z. M. zeznali odmiennie. Istotne było w zeznaniach świadka to, że spadkodawca przebywał u siebie w domu, gotował sobie sam, kanapki robił sobie sam, „doszedł do siebie”. Sam załatwiał wtedy potrzeby fizjologiczne.

Zeznania świadka W. T. (1) (k. 132) także potwierdziły fakt pozostawania w kontaktach ze spadkodawcą ze strony jego dzieci. To spadkodawca wyciągnął rękę do zgody, napisał testament na ich rzecz i kontakt. Podobnie jak Z. M. (2) zeznała, że później utrudniony był dostęp do spadkodawcy i nie można było się dodzwonić, wejść na posesję bo wszystko było pozamykane. Częściowo zeznania te znalazły potwierdzenie także w zeznaniach W. T. (2).

W zakresie porządku dziedziczenia i kręgu spadkobierców oraz testamentów sporządzonych przez J. M. ustalenia zostały oparte na aktach sprawy I Ns 506/10 Sądu Rejonowego w Grójcu.

Nie był kwestionowany także fakt darowizny pomiędzy spadkodawcą a pozwanymi. W tym zakresie za wystarczające uznać należało złożenie do akt kserokopii tego aktu notarialnego (k.164-169). Co do stanu nieruchomości w dacie darowizny i jej wartości ustalenia Sądu oparte zostały na niekwestionowanej przez strony opinii biegłego M. J. z grudnia 2014 roku (k.185 i nast.). Sąd mając na uwadze sposób sporządzenie tej opinii nie miał podstaw do podważania jej prawidłowości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z treścią art. 991 § 1 k.c., zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni - dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadął przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach - połowa wartości tego udziału (zachówek). § 2 cytowanego artykułu stanowi, że, jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci czynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

Podstawą roszczenia powoda jest przepis art. 1000 kc, zgodnie z którym gdy spadkodawca dokonał darowizny wyczerpującej cały spadek, uprawniony do zachowku może dochodzić roszczenia o zachówek od obdarowanego w granicach określonych w art. 1000 k.c. (wyr. SN z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 255/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 47). Zgodnie z § 2 tego przepisu jeżeli obdarowany sam jest uprawniony do zachowku, bez względu na to kiedy darowizna została czyniona ponosi odpowiedzialność względem innych uprawnionych do zachowku, ale tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek.

W stanie faktycznym sprawy pomiędzy stronami nie było sporu co do faktu zawarcia umowy darowizny, co do tego że przedmiot tej darowizny wyczerpał cały majątek oraz co do tego, że powód należy do kręgu spadkobierców ustawowych J. M.. Jak zostało wyżej wskazane, po wykonaniu opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości bezspornym

stała się także wartość tej nieruchomości. Spór dotyczył natomiast tego, czy zasadnym było zawarte w testamencie z 2008 roku wydziedziczenie powoda.

Zgodnie z art. 1008 k.c. spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku (wydziedziczenie), jeżeli uprawniony do zachowku:

- 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego;
- 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci;
- 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Wyjaśnić należy, że przewidziane w art. 1008 pkt 1 k.p.c. uporczywe postępowanie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego występuje wówczas, gdy dane zachowanie jest długotrwałe, wielokrotne i z zasady dotyczy nagannego trybu życia uprawnionego do zachowku, na przykład przestępczego bądź hulaszczego i próżniaczego trybu życia, połączonego z niepodejmowaniem stałej pracy, albo jeżeli wielokrotnie lub w sposób długotrwały dopuszcza się przestępstw, nadużywa alkoholu i innych używek czyli narusza zasady współżycia społecznego, mimo iż wie o tym, że spadkodawca sprzeciwia się temu, nie akceptuje takich zachowań i wyraża dla nich dezaprobatę.

Spadkodawca wydziedziczając dwoje zstępnych i ich dzieci takiego zachowania im nie zarzucał. Nie budzi też wątpliwości, że nie miała miejsca sytuacja opisana art. 1008 pkt 2 k.c. Badaniu zatem podlegało to, czy zaistniała trzecia podstawa wydziedziczenia powoda tj. uporczywe niedopełnienia przez nich względem spadkodawczyni obowiązków rodzinnych. Nie można przejść dalej, bez zwrócenia uwagi, że sam spadkodawca wskazał powód zmiany testamentu: brak zainteresowania jego osobą.

Uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych stanowi zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Chodzi tu więc również o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. Przesłanka ta polega także na zaniedbywaniu obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, a więc obowiązków alimentacyjnych, odmawianie środków utrzymania, opieki w czasie choroby spadkodawcy.

Wskazywany w testamencie brak zainteresowania osobą spadkodawcy, rozumiany jako zaniechanie widywania się z nim, w ocenie sądu nie został w sprawie wykazany w sposób wystarczający. Zeznania świadków w tym zakresie w sposób istotny różniły się, dzieląc świadków na dwie grupy: tych którzy zeznawali o istnieniu takich kontaktów (Z. M. (2), W. J., W. T. (3), W. T. (1), K. K.) i tych którzy takim kontaktom przeczyli (K. M., A. M., Z. P. (2)).

Zdaniem Sądu, nie można tracić z pola widzenia tego, że spadkodawcę i jego dzieci łączyła specyficzna więź rodzinna, spowodowana rozpadem małżeństwa spadkodawcy i matki powoda. Gdyby zatem przyjąć za udowodnione twierdzenie braku stałych kontaktów ze strony powoda z jego ojcem – spadkodawcą, to nie było niemożliwym znalezienie okoliczności usprawiedliwiających taką postawę powoda. Niemniej jednak, co należy raz jeszcze podkreślić, materiał dowodowy zaoferowany przez stronę pozwaną nie sprostał wymogowi wykazania tej okoliczności. Z kolei strona powodowa przedstawiła dowody, które zaprzeczyły twierdzeniom strony pozwanej.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w 2006 roku spadkodawca sporządził testament, w którym do spadku powołał swoje dzieci w częściach równych. Miało to mieć miejsce w czasie, w którym według pozwanych, spadkodawca i jego dzieci pozostawały ze sobą w stałym konflikcie. To oznaczałoby, że ów konflikt nie stanowił dla spadkodawcy powodu do wydziedziczenia z racji uchylania się od obowiązków rodzinnych.

Zawarty w testamencie z 4 stycznia 2008 roku „brak zainteresowania osobą spadkodawcy” nie mógł więc być uznany za uzasadnioną podstawę wydziedziczenia. Zasadniczo przesłanki usprawiedliwiające wydziedziczenie i mające stan

trwały powinny występować, istnieć w chwili sporządzenia przez spadkodawcę testamentu wydziedziczającego. Wydziedziczenie jest zaś bezskuteczne, jeżeli w rzeczywistości nie istniała przyczyna, która stanowiła podstawę wydziedziczenia. Bezskuteczne jest więc wydziedziczenie, jeżeli okaże się, że uzasadniająca je przyczyna w rzeczywistości nie istnieje albo że spadkodawca przebaczył uprawnionemu do zachowku (art. 1010 k.c.). Skoro wadliwe wydziedziczenie nie wywołuje skutku zamierzonego przez spadkodawcę, uprawniony może dochodzić zachowku powołując się na nieważność lub bezskuteczność wydziedziczenia.

Jako podstawę wyliczenia należnego powodowi zachowku należy przyjąć wartość 112 000 złotych, zgodnie z opinią biegłego. Udział spadkowy spadkobiercy ustawowego jaki jest powód wynosi 56 000 złotych. Zatem zachówek odpowiadający połowie tej kwoty wynosi 28 000 złotych. Ponieważ powodowie nabyli spadek na podstawie testamentu w częściach równych po 1/2, w takich samych ułamkach są odpowiedzialni za zapłatę należnego powodowi zachowku, a więc po 14 000 złotych. O należnych odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie art. 481 §1 kc. Powód przed wniesieniem pozwu wzywał pozwanych do zapłaty (okoliczność bezsporna, wynikająca z akt I Ns 506/10, k.287-pismo z 12/07/2010r.), zatem uprawnionym jest do żądania odsetek od dnia wniesienia pozwu, bowiem w tej dacie pozwani pozostawili już w zwłoce.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku.

W punkcie 2 orzeczono na podstawie art. 355§1 kpc w zw. z art. 203 kpc. Powód w piśmie z dnia 20 marca 2015 roku cofnął powództwo ponad kwotę 28 000 złotych i zrzekł się roszczenia (k. 290-291).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Powód wygrał proces w 29,5% i poniósł koszty w wysokości 9867 złotych. Pozwani przegrali procesy w tym samym stosunku, a poniesione przez nich koszty do 3617 złotych związane z wynagrodzeniem biegłego. Ponieważ koszty poniesione przez strony były zbliżone do stopnia w jaki strony przegrały proces, uzasadnionym było wzajemne zniesienie kosztów. Podkreślenia wymaga, że w zakresie w jakim powód cofnął pozew, jest stroną przegrywająca proces.

W punkcie 4 orzeczono na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, biorąc pod uwagę stopień w jakim strony przegrały proces.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.-